Nro 278 ROK 1840 SRODA 2 GRUDNIA

Pismo to wychodzi codziennie oprócz niedziel i świąt uroczystych w drukarni Stanisława Gieszkowskiego.

Zaliczenie na trzy miesiące złotych dziesięć, miesięcznie złotych cztéry, numer pojedynczy groszy dziesięć.

Imiona Rzymskie
Jutro Franciszka Xawerego.

Imiona Sławiańskie.
Jutro Wiślimir.

GAZETA KRAKOWSKA.

OBSERWACYE METEOROLOGICZNE.

Dzień	godzina	Barometr do 0° Reaumura w miarze Paryzkiej	Stopnie zimna podług Reaumura	Psychometr	Wiatr	Stan Atmosfery	Zjawiska napowietrzne i różne uwagi
	6	27" 7" 906	— 11, 6 0,	57	Wschodni słaby	Pogoda	Słupy około Słońca
1	2	8, 444	— 8, 0 0,	96	WPł Wschodni słaby	,,	
	10	8, 127	— 10, 8 0,	75	Wschodni średni	Pogoda z Chmurami	

Wiadomości zagraniczne.

— *Paryż 12 Listopada.* —

Nota lorda Palmerston z dnia 2 listopada zajmuje dziś prawie wszystkie dzienniki wyjąwszy *Monitora* i wczorajszych urzędowych gazet które zdają się chcieć oczekiwać na zarzuty opozycyi.

Kommissya adresowa izby deputowanych wybrała jak słychać pana Dupin swoim sprawozdawcą. Pan Dupin ze wszystkich prawie deputowanych najbardziéj stanowczo oświadczył się za mową tronową, można zatém spodziewać się, że adres będzie prawie jéj echem.

— *Dnia 14 Listopada.* —

Posiedzenie izby deputowanych. Na dzisiejszém posiedzeniu pan Latourelle w imieniu kommissyi złożył raport w przedmiocie projektu do prawa o 5 milionów franków dla departamentów poszkodowanych przez wylew rzek i wnioskował przyjęcie tegoż. Roztrząsanie tego projektu odłożono do pojutrza.

Panowie Guizot i Soult spędzili wczoraj cały wieczór w pałacu posła angielskiego i domyślają się, że ważne układy są w robocie.

Moniteur parisien donosi: »Kommissya adresowa przesłuchała dziś ministrów skarbu i marynarki, byli oni do godziny 5 obecnemi na posiedzeniu kommissyi.

Rząd ogłosił następującą telegraficzną depeszę z Tulonu 10 listopada. Alexandrya 1 listopada. Jeneralny konsul do prezesa rady. Armia egipska z Tripolis, Tartus, Latakia i Homs koncentruje się pod Balbeck. Nowy xiąże Libanu Emir Beszir Saghir (el Kasim) znajdował się w dniu 22 w Amana, z znakomitemi siłami; o 4 godzin drogi od Ibrahima. Oczekiwano stanowczéj walki. W dniu 27 październinika jeszcze nie uderzono na St. Jean d'Acre. Tu wszystko było spokojnie.

— *Londyn 13 Listopada.* —

W końcu artykułu o ultimatum lorda Palmerston, który dziennik *Globe* przedrukował z *Morning Chronicle*, i przez to nadał mu jakoby piętno autentyczności, powiedziano, że rząd francuzki na zadane mu zapytania względem jéj wielkich uzbrojeń, odpowiedziała zaręczeniem, że ani morska ani lądowa siła nie będzie dalej powiększoną. Cały artykuł uczynił na giełdzie nadzwyczajnie korzystne wrażenie.

Sun mówi, że podług wszelkich doniesień z Alexandryi, pasza nie zdaje się chcieć uledz woli wielkich mocarstw i postanowił wysłać flotę z portu. »Jeśli tak jest, dodaje ten dzien-

nik, tedy pasza zgubiony będzie bez ratunku. Nic nie może go ocalić, ponieważ Francya rozsądnie postanowiła nie dopomagać mu. Stracił już Syryę i nieochybnie straci Egipt, jeśli się prędko nie podda. Ponieważ życzemy, żeby paszostwo Egiptu zostało się przy nim, przeto spodziewamy się, że użyte zostaną wszelkie środki, ku oszczędzeniu mu przykrych skutków oporu. Umiarkowanie jakie okazał od czasu rozpoczęcia blokady, zasługuje na niejakie względy.

Korrespondencya paryzka w *Morning Chronicle* twierdzi, iż układy w przedmiocie spokojnej ugody między Francyą i sprzymierzonemi mocarstwami bardzo pomyślnie postępują i że wszelkie są powody spodziewania się, iż pan Guizot po ukończeniu rozpraw nad adresem, będzie w możności ogłoszenia zawarcia układu zarówno Francyę jak inne cztery mocarstwa zadowalającego.

Ostatnie raporta z Chin, uważane były na tutejszéj giełdzie za niezbyt pomyślne. *Globe* mówi, iż raporta te rzucają niejakie światło na zamiary Anglii w wojnie jéj z Chinami. Zamiast zająć Kanton, jak się spodziewano, wyprawa chciała usadowić się na wyspie Tszusan na pół drogi między Kantonem i Pekinem, tak, że obu stronom państwa jednocześnie grozić może i skutecznie przerwać handel chiński. Jeśliby armie chińskie zgromadziły się na południu, wtedy siły angielskie będą mogły uderzyć na Pekin, leżący na północ, pierwéj niż Chińczycy zdołają mu lądem przynieść pomoc.

Morning Chronicle twierdzi, że po ostatnich otrzymanych wiadomościach, z Syryi sam pan Thiers nawet gdyby był pozostał przy sterze, nie miałby już żadnego pozoru do groźnéj albo wojowniczéj mowy. Przez wypadki w Syryi kwestya ta usnniętą została z rąk Francyi. Bezwątpienia tym doniesieniom o zwycięstwach na wschodzie należy się wdzięczność za znakomitą większość jaką gabinet teraźniejszy otrzymał w izbach. Należy jednak żałować, że konstytucyjni liberaliści we Francyi, którzy ubocznym sposobem dostali się z panem Thiers do władzy; tak nieroztropnie grali swoją rolę w téj sprawie, ponieważ przez gwałtowną i źle obrachowaną politykę wpadli znowu w mniejszość, albowiem nawet najbardziéj przychylni im publicyści przyznawali, że nieporozumienie między Francyą i Anglią liczyć się powinno do błędów gabinetu.

Wczoraj odbyła się rada gabinetowa w wydziale spraw zagranicznych, która trwała przeszło trzy godziny. Dwór jest dziś oczekiwany z powrotem z Windsor.

Z Dower donoszą, że obawy wojny ustały już tam i że podróże na ląd stały już są teraz częstszemi.

W arsenale Woolwich pracują z natężoną gorliwością.

Baron Bülow tudzież lordowie Molbourne i Palmerston wrócili z Windsor.

— *Konstantynopol* 30 *Października.* —

Dodatek do tureckiéj gazety *Takwimi Wakaji* z 4 Ramazana (29 października) zawiera następujący artykuł:

»Nadeszły tu w dniu 1 b. m. list Hadszi Ali paszy, donosi, że wojska egipskie stojące dotychczas nad jeziorem Konja, — które w skutku ostatniego zwycięztwa wojsk sułtana w Syryi, nie mogły się już dłużéj utrzymać, podobnież jak wojsko stojące w Adana i Tarsus, — otrzymawszy rozkaz od Ibrahima paszy spaliły swoje obozy i magazyny, zdemontowały działa, zniszczyły wszelkie inne zapasy wojenne, i udały się ku Adana, a zaś wojsko z Adany i Tarsu cofnęło się ku pustyniom arabskim. Podług tego raportu, w wspomnionych okolicach nie ma teraz ani jednego żołnierza egipskiego. Wszystkie ludy mieszkające w Syryi, a mianowicie mieszkańcy Adany, Tarsu, Damaszku i Aleppo, i okolic uwolnione są od okrutnych ucięmiężeń, jakie do ostatniéj chwili znosić musiały, i modlą się z uniesieniem Najwyższemu aby im spokojność i bezpieczeństwo zachować raczył.

— *Alexandrya* 28 *Października.* —

(J. d. Débats) Blokada tutejszego portu została odroczoną do 20 listopada. Kupcy francuzcy mają przeto dość czasu do ładowania na okręty towarów, które zakupili przed ogłoszeniem blokady, Pod względem przywozu jednak, blokada ma być bardzo ostro zachowaną. Godnem uwagi jest, że w dniu 24 wieczorem, okręt toskański naładowany węglami kamiennemi i smołą, porozumiawszy się z dowódzcą eskadry za pomocą parlamentera, wpłynął do tutejszego portu. Może druga nota kapitana Fisher jest skutkiem tego przyzwolenia. — Chociaż wice-król dozwolił nadal jak dotąd przesylania depeszy do Indyi wschodnich i stamtąd przez Egipt, zdaje się jednak, że rząd angielski zrzekł się téj drogi, ogłoszono bowiem, że depesze mają być na przyszłość przez Syryę przesy-

łane. — Najświeższe doniesienie z Syryi nie lepiéj brzmią jak dawniejsze. Wszyscy górale oświadczyli się na stronę sułtana. Ibrahim pasza skoncentrował całą swoję armię na dolinie Damaszku, dla tego, żeby mu nie odcięto związków z Egiptem.

Doniesienia z Kairy brzmią zadowalająco. Spokojność jest tam zupełnie przywrócona i tamtejsi Europejczycy nie obawiają się wcale o swoje osobiste bezpieczeństwo. Wysłano gońców do Senoaar z rozkazami, aby jak najspiesznicj odesłano do Alexandryi wygnanych tam przed kilku miesiącami za udział w powstaniu syryjskich xiążąt. Mówią, że ci xiążęta będą obsypani darami i godnościami. Cel tego kroku łatwy jest do odgadnienia. — Pan Loeve Weimars konsul francuzki w Bagdadzie, w dniu 3 listopada udać się ma na miejsce swego przeznaczenia. — Nie potwierdziła się pogłoska, że St. Jean d'Acre, już było attakowane.

Stary emir Beszir, który z całą swoją rodziną udał się z Saida do Malty, zabrał z sobą wszystkie swoje skarby. Podług ostatnich doniesień z Syryi, Soliman i Ibrahim pasza połączyli swoje korpusy pod Damaszkiem. Soliman pasza ma cierpieć febrę. Anglicy jak słychać zrzekli się planu uderzenia na St. Jean d'Acre, bo chociaż to miejsce od strony morza słabo jest obwarowane, potrzeba jednak, nader wielkiéj liczby wojska, żeby je szturmem zdobyć.

Z pomiędzy oficerów i żołnierzy egipskich wziętych w niewolę w Beirut i różnych miejscach przez które przeszedł zwycięzki oręż armii sprzymierzonéj, w dniu 2 b. m. przybyło do tutejszéj stolicy 1500 ludzi na pokładzie paropływu sułtańskiego *Kaichan Bahri.*

— *Syrya.* —

Względem dawniejszych planów Ibrachima, i teraźniejszych siły jego armii, mówi *Dostrzegacz Austryacki* podług zeznania naocznego świadka co następuje:

»Planem było Ibrahima wkroczyć do Anatolii z 30,000 żołnierza regularnego i tyluż Beduinami i innem nieregularnem wojskiem Ale Mehmed Ali nie zgadzał się względem czasu rozpoczęcia téj operacyi; z jednéj strony spodziewał się on spokojnego załatwienia téj sprawy, z drugiéj strony obawiał się ukazania się obcéj armii. Późniéj przyrzeczono posiłki z Egiptu, ale gdy wybuchło powstanie Maronitów, musiano zaniechać planu najścia, tém bardziéj, że naczelnicy anatolscy z któremi Mehmed Ali wszedł w związki, po największéj części zostali oddaleni i przez innych namiestników zastąpieni. Do tego jeszcze brakowało pieniędzy, i pokolenie Basz: Buszir żądało z naleganiem wypłaty zaległości, armia miała wiele chorych, a mało lekarzy i prawie nic lekarstw, i bardzo nędzne ubranie. Regularna armia jeszcze w początku lutego b. r. liczyła przeszło 90,000 ludzi, ale zbiegostwo i śmiertelność tak bardzo ją osłabiły że teraz można zaledwie dwie trzecie części téj summy liczyć. Od czasu wylądowania sprzymierzonych pod Dszunich, Egipcyanie stracili więcej niż 17,000 ludzi, a drugie tyle czeka tylko sposobności rozproszenia się w dalszym ciągu operacyi. Ibrahim pasza ma 12 pułków jazdy i 4 pułki piechoty, które są zdolne do walki, ale te użyte być mogą tylko na równinie. Reszta armii stanowczo znajduje się w pewnych punktach, i nie może być z nich oddaloną bez narażenia na niebezpieczeństwo posiadanie Syryi. I tak garnizon w Acre liczący 4000 ludzi w Gaza, Caiffa i Jaffa 4000 i w Ascalon 800, nie może być z miejsc tych usunięty, bez skompromitowania ich bezpieczeństwa. Podobnież ma się z 3000 żołnierzy w Tripolis i Latakia (wtedy jeszcze miasta te nie były opuszczone przez Egipcyan). Tu za oddaleniem się garnizonu lud natychmiastby powstał. Toż samo stałoby się gdyby chciano zmniejszyć tylko garnizony w Antiochii, Kilis, Anten, Tarsus, Adana, Marasz i Albistan liczą tylko 1,800 żołnierzy, którzy mają dość do czynienia strzegąc granic i twierdz nadgranicznych Kulek Bogaz i Beylan. (Jak wiadomo już je opuścili Egipcyanie, zostawiwszy nawet swoje działa.) — Garnizony Haleb, Homs, i Hama liczą tylko 6000 ludzi i sam Ibrahim uznał je za niedostateczne. W Damaszku znajduje się tylko pułk artyleryi i cztery kompanie Baltadszów, a między Balbeck i Zahle, pod Malaka, obozuje Ibrahim otoczony fosami, z 7000 wojska i 7 działami polowemi.

Rozmaitości.

Towary Kolonialne.

Po wydaniu wyroku który nakazywał iż we wszystkich portach, wszystkie angielskie kolonialne towary, któreby schwytano, mają być palone. Napoleon na przejeżdżce w okolicy Fontainebleau, mijał dom plebana jednéj

wioski i nie tylko zupełnie wyraźnie słyszał szelest obracającego się piecyka od palenia kawy, ale nawet poczuł zapach tego przedmiotu Ho, ho, zawołał Napoleon zbliżając się do towarzyszących mu oficerów, schwytam tu na uczynku kogoś co czyni wbrew memu zakazowi. Założyłbym się że to sam pleban.» I pociągnięty ciekawością z siada z konia i wchodzi do mieszkania plebano; zastaje istotnie jego samego obracającego piecyk na ogniu. Pleban skoro tylko zobaczył Napoleona, którego znał już dawniéj, odstawił piecyk, wstał i powitał go z uszanowaniem. »Co ulicha robisz waszmość *monsieur* Abbe? zapytał Napoleon z uśmiechem. Najjaśniejszy panie, odpowiedział pleban nie zmięszawszy się, czynię to samo co W. C. Mość pale kolonialne towary.

— Baron teraz hrabia Fürstenberg z Stamheim pod Kolonią, znajdując się na uroczystości składania hołdu królowi Fryderykowi Wilhelmowi w Berlinie, okazywał twarz bardzo smutną. Zapytany przez monarchę o przyczynę, odpowiedział, że zostawił w domu chorą małżonkę. W godzinę późniéj król oznajmił hrabiemu radosną nowinę otrzymaną telegrafem z Kolonii, o polepszeniu się zdrowia hrabiny.

— Przed kilkunastu laty jeszcze sprowadzono gummę elastyczną do Anglii jako bałaszt, teraz płacą tamże za funt téj gummy w nitkach po 24 zł. Fabryka w Londynie wyrabia tygodniowo tyle nici z gummy elastycznéj, iż starczyłaby na całą długość od Londynu do Kantonu. W Anglii udzielono już 12 patentów na rozmaite wyroby z gumy elastycznéj, a zaplacono za nie więcéj niż dotąd zebrano z sprzedaży podobnych wyrobów od czasu jak guma elastyczna zaczęła w Anglii nabierać wartości. W Anglii i Francyi miano nawet wynaleść sposób leczenia suchot za pomocą téj gummy.

— W Bruxelli znajduje się teraz 30,000 ubogich pobierających jałmużnę.

PRZYJECHALI DO KRAKOWA.

Od dnia 1 do dnia 2 Grudnia.

Skąpski Roch, Parys Leopold ob., Bobrowski Karol hr., Perensteiner Joanna, Rochse Franciszek, Kek Jwan pólkownik cess. ross., z żoną, z Polski; — Turuński Wincenty ob., Szybalski Michał ob., z Galicyi; — Kossowski Maurycy ob., z Pruss.

Wyjechali z Krakowa.

Piotrowski Wiktoryn ob., Piotrowska Anastazya ob., Hass Henryk, do Polski.

Doniesienia Urzędowe.

Nro 2517.

TRYBUNAŁ I. INSTANCYI.

Wolnego Niepodległego i ściśle Neutralnego Miasta Krakowa i Jego Okręgu.

Gdy w depozycie sądowym w massie Stanisława Pyrzanowskiego, którego upadłość w r. 1812 ogłoszoną została, znajduje się kwota dukatów pięć w złocie i cztery złote groszy dwadzieścia sześć srebrem, Trybunał przeto po wysłuchaniu wniosku urzędu publicznego, wzywa mających prawo, aby się po odebranie powyższéj kwoty zgłosili w terminie trzech miesięcy, pod rygorem przyznania jéj skarbowi publicznemu.

Kraków dnia 26 listopada 1840 r.

Zast. Prezesa Sęd. Appell.

M. SOCZYŃSKI.

(1r.) Z. Sekr. Tryb. *Brzeziński.*

Nro 2531.

TRYBUNAŁ I. INSTANCYI

Wolnego Niepodległego i ściśle Neutralnego Miasta Krakowa i jego Okręgu.

Wzywa mających prawo do spadku po Kunegondzie Grzegorzewskiéj w roku 1818 w Krakowie zmarłej, ażeby w terminie 3ch miesięcy zgłosili się po odbranie z depozytu sądowego kwoty złot. pols. 41 gr. 28 pod rygorem postąpienia z rzeczonym spadkiem jako bezdziecznym.

Kraków d. 7 listopada 1840 r.

Sędzia Prezydujący

DUDREWICZ.

(2r.) Z. Sekratarz Tryb. *Brzeziński*

LOTERYA KRAJOWA.

W 918 ciągnieniu d. 2 Grudnia 1840 roku w przytomności osób od Rządu do tego wyznaczonych, wyciągnięte z koła zostały następujące numera:

48. — 46. — 25. — 85. — 33.

Przyszłe ciągnienie 919 przypada dnia 9 Grudnia 1840 r.